Nr 423. **Kraków, Sobota 17 Września 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Strajk służby miejskiej we Lwowie.

(Telefonem.)

Lwów, 17 września.

Wczoraj w południe dyrektor tramwaju elektrycznego, Tomicki, z polecenia komisyi elektrycznej zawiadomił komitet strajkowy, złożony z 24 osób, o uchwałach miejskiej komisyi elektrycznej co do podwyższenia płac personalu, zajętego w elektrowni. Komitet strajkowy oświadczył, że na to podwyższenie się nie godzi i żąda spełnienia swoich postulatów, podniesionych w memoryale, przedłożonym Radzie miejskiej przed trzema miesiącami. Wiceprezydent Aszkenaze wraz z dyrektorem Tomickim raz jeszcze prosili komitet strajkowy na konferencyę, która trwała przeszło godzinę. Pomimo iż wskazywali oni, że komisya elektryczna i miasto w swoich uchwałach dalej iść nie mogą, komitet strajkowy oświadczył, że dzisiaj rano strajk się rozpocznie. Mimo to odbyło się jeszcze raz posiedzenie komisyi gazowej i elektrycznej, na którem jednogłośnie uchwalono, że w świadczeniach komisye nie mogą iść dalej bez niebezpieczeństwa dla finansów miejskich. Uchwałę tę zakomunikowano komitetowi strajkowemu.

W nocy o godz. 12 odbyło się zgromadzenie służby tramwajowej dla zajęcia się jeszcze raz sprawą organizacyi strajku. Policya obsadziła elektrownię żołnierzami policyjnymi i żandarmami, aby uchronić ją od ewentualnych uszkodzeń, a zarząd elektrowni, jak i gazowni poczynił wszelkie zarządzenia, aby miastu nie brakło światła i siły elektrycznej do motorów.

Dzisiaj rano rozpoczął się strajk całej służby tramwajowej, t. j. konduktorów, motorowych, maszynistów i robotników, **oraz służby całej gazowni i służby czyszczenia miasta.** — Komitet strajkowy zwrócił się do tutejszej partyi socyalno-demokratycznej z prośbą, aby się zajęła dalszą organizacyą strajku. Równocześnie też komitet zawiadomił służbę tramwajową w Krakowie i Wiedniu o wybuchu strajku i prosił o ewentualne materyalne poparcie strajku.

Lwów, 17 września.

Mimo usilne starania, do porozumienia między gminą a służbą tramwajową i robotnikami gazowni miejskiej nie przyszło i **strajk został zadecydowany.** Komitet strajkowy zadecydował wczorajszej nocy, że rozpoczyna strajk.

Prezydyum miasta rozesłało do dzienników komunikat z zawiadomieniem, że poczyniono już wszelkie możliwe kroki, aby publiczność wobec wybuchu strajku nie była narażoną na nieprzyjemności. W mieście bowiem i nadal palić się będzie światło gazowe, a elektrownia miejska dostarczy przez cały czas strajku potrzebnej ilości prądu.

Dla pilnowania porządku i strzeżenia zakładów elektrowni miejskiej na „Pełczenkówce" przybyło wczoraj z Krakowa 50 żandarmów. Zadaniem ich będzie nadto przeciwdziałać wszelkim ewentualnym wykroczeniom strajkujących i jak najenergiczniej zwalczać ewentualny teror, jakiegoby strajkujący chcieli użyć wobec pracujących.

Robotnicy którzy wczoraj wieczór zgłosić się mieli do roboty nocnej w elektrowni, nie przybyli zupełnie.

Policya lwowska otrzymała polecenie, aby w razie potrzeby zarekwirować wojsko i zapewnić sobie tem samem należytą pomoc. Nie jest wykluczonem, że strajkujący starać się będą wszelkiemi siłami przeprowadzić strajk według swoich planów i udaremnić wszelkie zabiegi prezydyum miasta, któreby miały na celu złagodzić skutki strajku i nie dać go odczuć w dotkliwej mierze publiczności. Równocześnie dyrekcya kolei elektrycznej zawiadomiła, że wozy tramwajowe, choć w mniejszej liczbie, ale zawsze kursować będą, dlatego też środki ostrożności, choćby jak najdalej idące, na wypadek rozruchów i awantur ze strony strajkujących, są usprawiedliwione.

Równocześnie wraz ze strajkiem służby tramwajowej i robotników gazowni miejskiej, ma dzisiaj wybuchnąć strajk robotników zakładu czyszczenia miasta.

Lwów, 17 września.

Na zgromadzeniu nocnem służby tramwajowej i z gazowni p. Zarański imieniem komitetu strajkowego zawiadomił, że układy są zerwane i że dziś rozpoczyna się strajk. Przyjęto to oklaskami.

Godz. 2 w nocy: Zabiera głos pos. Hudec.

Bierny opór na kolejach południowych.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Bierny opór na kolejach południowych trwa dalej i przybrał wczoraj znacznie ostrzejsze formy, nie może być jednak w całości przeprowadzony, gdyż robotnicy, należący do organizacyi socyalistycznej, nie biorą w nim udziału. Wogóle uczestniczy w nim tylko 3000 urzędników i podurzędników, należących do organizacyi chrześc.-socyalnej, t. zw. „koalicyi kolejarzy". Bierny opór koncentruje się głównie w Dolnej Austryi. W Tyrolu dotąd nie wybuchł. Mimo to skutki biernego oporu dają się bardzo dotkliwie odczuwać. Pociąg z jarzynami i kwiatami z Włoch, który miał przybyć do Wiener Neustadt wczoraj o godz. 5 rano, przybył dopiero wieczorem, tak, że jarzyny i kwiaty są nie do użycia.

Personal urzędniczy oświadcza, że koncesyi przyznanych przez dyrekcyę nie może przyjąć, ponieważ według tych uchwał reformy okazałyby się skutecznemi dopiero za 5—10 lat. — Urzędnicy żądają też zniesienia względnie ograniczenia posad urzędniczek, ponieważ urzędnicy zbyt wiele cierpią z powodu konkurencyi kobiet. Urzędnicy skarżą się też na to, że depesze, jakie wysłali onegdaj do swych mężów zaufania z wezwaniem do biernego oporu, zostały na rozkaz ministerstwa kolejowego wstrzymane.

Rokowania z dyrekcyą trwają dalej.

Wiedeń. Generalna dyrekcya kolei południowej podnosi, że ustępstwa, przyznane już, zawierają najważniejsze żądanie personalu i obarczą już w pierwszym roku budżet sumą 800.000 koron. Nadto donosi dyrekcya, że ruch osobowy z powodu biernego oporu jest dotąd normalny, spóźnienia zdarzają się tylko w ruchu towarowym.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Język niemiecki w szkołach ludowych Austryi.

Wiedeń. Klub niemiecko-narodowy w Sejmie dolno-austryackim zapowiada wniesienie na pierwszem posiedzeniu Sejmu wniosku o ustanowienie języka niemieckiego jako wykładowego w szkolnictwie ludowem w Austryi.

Przedłożenia dla delegacyj.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się tu konferencya węgierskiego ministra honwedów Hazaya z ministrem wojny Schönaichem i ministrem obrony krajowej Georgim w sprawie przedłożeń wojskowych dla delegacyj. W najbliższych dniach przybędzie tu hr. Khuen celem odbycia konferencyj z rządem austryackim w sprawie wspólnego budżetu.

Konferencye ugodowe.

Wiedeń. Bar. Bienerth konferował wczoraj z zastępcami szlachty czeskiej i niemieckiej z Czech w sprawie konferencyj ugodowych. — Mimo ogólnego pesymizmu, objawiają się w ostatnich dniach zdania, że tym razem konferencye doprowadzą do porozumienia, a przynajmniej do krótkiego zawieszenia broni, aby Sejm czeski mógł uchwalić podatek od piwa i inne podatki, potrzebne dla usunięcia kłopotów finansowych Czech.

Nowe przepisy telefoniczne.

Wiedeń. Centralne biuro handlowo-polityczne przyjęło rezolucyę, która zwraca się przeciw nowym przepisom telefonicznym i wzywa ministerstwo, aby zmieniło te przepisy w duchu życzeń, wyrażonych przez poszczególne Izby handlowe i centralny Związek przemysłowy oraz aby sprawa ta została jak najrychlej w drodze ustawodawczej uregulowana.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Subkomitet komisyi socyalno-politycznej obradował wczoraj nad §§ 201—227. Odnoszą się one do wyznaczania i ściągania premij ubezpieczeniowych od wypadku, obowiązku zgłaszania wypadków, ustalania pretensyj i odszkodowania, wypłacania odszkodowania i t. d.

Większą część tych paragrafów przyjęto bez zmiany, albo z małemi tylko zmianami. Znaczniejszej zmianie uległ § 219, co do którego komisya uchwaliła, aby renta ubezpieczenia od wypadku nie mogła być przynajmniej w przeciągu 2 lat zredukowaną. § 223, który przewidywał możność niewypłacenia odszkodowania w gotówce, lecz rezerwowania tego kapitału na ewentualne wsparcia na wypadek niezdolności do pracy, został skreślony. — Następne posiedzenie dzisiaj.

Mięso argentyńskie.

Tryest. Komisya przybyła tutaj dla zbadania wartości mięsa argentyńskiego, zwiedziła oba statki „Austro-Americany": „Alicie" i „Martha Washington", na których znajdują się zapasy zamrożonego mięsa argentyńskiego. Członkowie komisyi próbowali mięsa, przyrządzonego w rozmaity sposób i stwierdzili jego dobroć. Jeśliby rząd umożliwił transport mrożonego mięsa argentyńskiego do Krakowa, to Kraków będzie mógł odnieść z tego znaczną korzyść.

Nowa partya chorwacka.

Zagrzeb. Prowizoryczny wydział nowej chorwackiej partyi koalicyjnej odbył wczoraj naradę, na której postawiono wniosek nazwania nowej partyi chorwacką partyą niezawisłości. — Uchwała jeszcze nie zapadła.

Proces Bielohlawka.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń, 17 września.

W czasie wczorajszej rozprawy Bielohlawka przesłuchiwano przez 4 godziny pos. Hrabę, który potwierdził wszystkie zarzuty, podniesione onegdaj przeciw Bielohlawkowi. Hraba twierdził między innemi, że pewien dostawca miejski oświadczył, iż Bielohlawek wezwał go osobiście, aby umieszczał inseraty w jego piśmie, gdyż w przeciwnym razie nie otrzyma dostaw. Dalej zarzucał Hraba Bielohlawkowi, że w fasyi podał tylko dochód, który pobierał jako sekretarz fundacyi Franciszka Józefa t. j. 3.600 K, podczas gdy w rzeczywistości dochody jego są znacznie większe. Hraba zarzucał mu też, że jako referent w Wydziale miejskim wniósł przyznanie dostaw miejskich firmom, w których był osobiście interesowany.

Następnie przesłuchano kilku innych świadków, zgłoszonych przez Bielohlawka, którzy zeznań Hraby nie potwierdzili. Pos. Hraba oświadczył na końcu rozprawy, że otrzymał list anonimowy, donoszący mu, iż firma Hardmuth posiada bon na 5—10.000 K od Bielohlawka. Sędzia postanowił wezwać prokurzystę tej firmy, celem wyjaśnienia tej sprawy.

Turcya i Grecya.

(Telegr. „N. Reformy".)

Powołanie rezerwistów w Grecyi.

Ateny. Jak dzienniki donoszą, mają być powołane dwie klasy rezerwistów w październiku na manewry.

Patryarchat grecki a Turcya.

Konstantynopol. Aresztowano czterech dalszych członków zgromadzenia narodowego patryarchatu, wśród nich dyrektora filii Banku ateńskiego.

Ofiara na flotę turecką.

Konstantynopol. Prezes senatu Said pasza zapisał połowę majątku na nabycie pancernika.

Burzliwe zgromadzenie narodowe.

Ateny. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego przyszło do skandalicznych bójek. Gdy przystąpiono do zaprzysiężenia deputowanych, niektórzy z nich zażądali, aby zgromadzenie zamieniło się na konstytuantę, celem zmiany konstytucyi w Grecyi i zmuszenia króla do abdykacyi. — Deputowani ci nie chcieli złożyć przepisanej przysięgi i usunęli biblię ze stołu. Inni deputowani, wzburzeni tem zajściem, rzucili się na radykałów. — **Przyszło do skandalicznej bójki.** Posłowie tarzali się po ziemi, okładając się wzajemnie pięściami. Galerya wmięszała się do sporu. Przyszło do scen burzliwych, którym dopiero policya położyła kres. Galerye zamknięto, a posiedzenie odroczono na pół godziny.

Ateny. Na początku wczorajszego przedpołudniowego posiedzenia zgromadzenia narodowego przyszło do krzykliwych scen przy składaniu przysięgi. Prezydent ministrów wystąpił uspokajająco, poczem odroczono składanie przysięgi.

Konstantynopol. Attache wojskowy w Wiedniu major Izmail Haki bey zamianowany został szefem sztabu II. korpusu, a attache wojskowy w Berlinie major Enwer bey szefem sztabu korpusu salonickiego. Obaj odwołani zostali z dotychczasowych stanowisk.

Cholera.

(Telegr. „N. Reformy".)

Budapeszt. Badania bakteryologiczne wykazały w 6 wypadkach cholerę azyatycką. Dotąd stwierdzono 21 wypadków cholery na Węgrzech.

Zagrzeb. Węg. biuro koresp. zaprzecza wiadomościom, jakoby w Zagrzebiu stwierdzono wypadki cholery.

Gdańsk. Z Malborga donoszą: Wczoraj wypuszczono z tutejszego szpitala epidemicznego 30 osób izolowanych, które podejrzywano o cholerę. W szpitalu pozostaje pod obserwacyą jeszcze 50 osób.

Paryż. Prezydent ministrów Briand wystosował do prefektów okólnik, w którym ogłasza, że na Węgrzech panuje epidemia cholery.

Petersburg. W ciągu doby zachorowało na cholerę 47, zmarło 19, pozostaje 594 chorych.

Telegramy

z dnia 17 września.

Wiedeń. Przy ciągnieniu 2 proc. losów serbskich z r. 1881 padła główna wygrana 80.000 franków na seryę 2298 nr. 9.

Stutgart. Rząd francuski nie pozwolił na przybycie do Champigny wycieczki weteranów na odsłonięcie pomnika Wirtemberczykow, którzy polegli w wojnie w r. 1870.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Pichon konferował wczoraj z wielkim wezyrem Haki paszą.

Cesarz Wilhelm na Węgrzech.

Budapeszt. Cesarz Wilhelm przybył wczoraj o godz. $1^{3}/_{4}$ po południu do Kiskoeszek (komitat Baranya). Na dworcu oczekiwał cesarza arcyks. Fryderyk z małżonką.

Francya a nafta z Austryi.

Paryż. Rząd francuski w instrukcyach do władz cłowych cofnął bonifikacye, jakie istniały dotąd dla nafty austryackiej. Jest to środek represyjny z powodu zarządzeń rządu austryackiego, zwróconych przeciw rafineryi w Limanowej, w której interesowany jest kapitał francuski. Rząd francuski grozi też dalszemi represaliami, n. p. podwyższeniem ceł na meble gięte, pochodzące z Austryi.

Nowy podsekretarz stanu dla kolonii.

Berlin. Cesarz Wilhelm zamianował burmistrza Metzu dra Pawła Böhmera podsekretarzem stanu urzędu kolonialnego.

Zjazd monarchów.

Frankfurt. „Frankf. Ztg" donosi, że mimo zaprzeczeń „Nordd. Allg. Ztg", z końcem b. m. albo z początkiem października nastąpi zjazd cara z cesarzem Wilhelmem, a prawdopodobnie przybędzie jeszcze król Jerzy angielski. Zjazd odbędzie się albo we Friedbergu albo w Wiesbadenie.

Intrygi Izwolskiego.

Berlin. „Voss. Ztg." występuje ostro przeciw Izwolskiemu, któremu zarzuca, że intryguje przeciw zjazdowi cara z cesarzem Wilhelmem. Dziennik wylicza wszystkie niepowodzenia Izwolskiego, które są wynikiem tylko jego namiętnej nienawiści do Aerenthala.

Turniej tennisowy.

Wczoraj po południu zakończył się w Krakowie turniej tennisowy, urządzony przez klub sportowy „Cracovia".

Rozstrzygająca gra w klasie drugiej przyniosła p. Mroczkowi zwycięstwo nad p. Poznańskim w stosunku 6:2, 2:6, 6:4. W deblach zwyciężyli pp. Leszczyński—Szwede contra A. Holzer—R. Holzer 6:1, 3:6, 6:0, 6:1.

Nagrodę I. otrzymał p. Szwede: Postument srebrny, przedstawiający serwującego tennisistę, wartości 150 K, nagroda wędrowna przechodząca na własność trzykrotnego zwycięscy. Nadto plakieta złota. Nagrodę II. otrzymał p. Hagen: plakieta srebrna.

Nagrodę I. klasy II. otrzymał p. Mroczek: rakieta ofiarowana przez firmę Auto. Nagrodę II. p. Poznański: plakieta. Nagrody III. pp. Weyssenhof i Dziurzyński: plakiety.

Nagrodę I. deblów otrzymali pp. Leszczyński—Szwede: plakiety złote. Nagrodę II. pp. Holzerowie: plakiety srebrne.

Turniej wywołał duże zainteresowanie i poruszenie wśród naszych sportsmenów. Jakkolwiek graczy stanęło niewielu, z powodu odbywających się równocześnie lwowskich turniejów, to jednak byli to gracze pierwszorzędni, albo jak w klasie II. budzący zaciekawienie ze względu na młody wiek i rozkrzewienie sportu w Krakowie.

Pp. Leszczyński i Szwede znani są w Krakowie już dawno jako gracze pierwszej klasy; ostatni wziął b. m. pierwszą nagrodę K. S. Wolanki w Borysławiu. P. A. Holzer wziął w tym sezonie drugą nagrodę w Marienbadzie.

Najbardziej interesującą była w dniu pierwszym gra rozstrzygająca p. Szwedego z Hagenem. P. Szwede natrafił na przeciwnika, który w krótkim czasie może się zrewanżować. Gra w pierwszych dwóch setach była nierozstrzygnięta (6 : 2, 2 : 6), a dopiero dzięki umiejętnemu placowaniu p. Szwede, który, spostrzegłszy słabe strony przeciwnika, umiał w nie ugodzić, górując rutyną i umiejętnie użytą siłą, skrzętnie wypracował niewątpliwe zwycięstwo.

Decydująca gra w deblach pp. Leszczyński-Szwede a A. i R. Holzer, była również ogromnie ciekawą nie ze względu na wynik, gdyż ten był przewidziany, lecz ze względu na pp. Holzerów, którzy trzymali się ogromnie twardo i mimo swego młodego wieku oraz niższego zwrostu, dokazywali niemal nadzwyczajności.

P. Poznański uległ p. Mroczkowi, który góruje nad nim servicem oraz placowaniem, gra ta jednak wykazała, że p. Poznański, mający zdolność do piłki w jej różnych odmianach (football, hockey), w krótkim czasie może przyjść do pięknych rezultatów: szczególnie ma p. P. bardzo ładne i pewne half-volleye.

Klub „Cracovia" urządził turniej wzorowo, trzymając się reguł austr. Związku tennisowego i przygotowując się w ten sposów do wstąpienia do owego Związku.

Kronika.

Kraków, sobota 17 września.

Kalendarzyk kościelny: Piętna św. Franciszka z Asyżu.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 21, zachód o godz. 5 m. 49, długość dnia godzin 12 min. 28.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pięknie, słabe wiatry, chłodno, stan niepewny utrzymuje się nadal.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Złoty wiek rycerstwa".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Meier Ezofowicz".

Zawody w piłkę nożną między „Rudolfsbügel" z Wiednia a „Cracovią I." na boisku zlotowem o godz. 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Romeo i Julia"; wieczorem „Miłość cygańska".

Rozporządzenie ministerstwa wojny. Do tutejszej komendy korpusu nadeszło w tych dniach rozporządzenie ministeryum wojny w sprawie przeniesienia w stan spoczynku oficerów, którzy wysłużyli w czynnej armii 35 lat.

Rozporządzenie to orzeka, że oficerowie czynni od rangi kapitana począwszy wzwyż, którzy mają poza sobą 35-letnią służbę a do tej chwili nie są dowódcami pułków lub desygnowanymi do takiego dowództwa, mają wnieść do ministeryum wojny podanie o przeniesienie w stan spoczynku.

Rozporządzenie to, będące, jak nas poinformowano, wyrazem nowego kursu w sferach decydujących, dążącego do zasilenia korpusu oficerskiego młodszemi siłami, ma wejść w życie z dniem 1 grudnia b. r.

Zarządzenie powyższe dotyczy kilkuset oficerów, którzy będąc jeszcze w pełni sił żywotnych, zmuszeni zostają do przejścia w stan spoczynku. — W samym Krakowie dotknie ono przeszło 50 oficerów.

Łatwo zrozumieć, jak wielką konsternacyę wywołać musiał powyższy okólnik ministeryum, wystosowany do wszystkich komend korpuśnych w Austro-Węgrzech. Oficerowie, którzy mieli jeszcze w wielu wypadkach otwartą drogę do awansu a tem samem polepszenia swego bytu, w pełni sił i sile wieku ustąpić muszą miejsca młodszym swoim następcom.

Sprawa powyższa ma być przedmiotem interpelacyi ze strony kilku klubów parlamentarnych, podczas nadchodzącej sesyi Rady państwa.

Wymiar podatku osobisto-dochodowego w Krakowie. Z kół obywatelskich piszą nam: Tegoroczny wymiar podatku osobisto-dochodowego w Krakowie sprawił przykrą i bolesną niespodziankę w szerokich kołach kontrybuentów. Administracya podatków z bezwzględnością, będącą przywilejem władzy fiskalnej, obciążyła podatkujących w stosunku, przechodzącym o wiele siłę podatkową i możności opodatkowanych. Zwłaszcza w sferze wolnych zawodów, lekarzy, architektów, adwokatów, a nawet literatów, ołówek władzy podatkowej grasował w tym roku z niezwykłą dowolnością i bezwzględnością. Wielu osobom w dwójnasób i w trójnasób bez żadnego uzasadnienia a jedynie na podstawie elastycznego „domniemania" najdowolniej i wbrew ustawie skreślono ich najwiarogodniejsze zeznania i wymierzono podatek osobisto-dochodowy według własnego ocenienia. Gdy po inne lata władza podatkowa dla pozoru zadawała sobie trud przesyłania stronom t. zw. kwestyonaryusza z żądaniem wyjaśnienia niedokładności pewnych pozycyj lub sprzeczności własnych zeznań, w ostatnich dwóch latach i tego zaniechano i wprost już wedle własnego widzimisię podatek w niesłychanej wysokości wymierzono.

Na te nieprawidłowości, na krzywdę wielką w ten sposób szerokim kołom obywatelstwa krakowskiego wyrządzoną, krzywdę, która wobec olbrzymiejącej drożyzny uniemożliwia życie osobom stanu średniego, pragniemy zwrócić uwagę zarówno obywatelskiej komisyi, jak i nowego kierownika administracyi podatków, p. radcy Kurka, z którego nominacyą szerokie sfery podatkujących tyle nadziei wiązały.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie odbędzie posiedzenie plenarne we wtorek dnia 20 b. m. o godz. 4 po południu w sali obrad Izby.— Na porządku dziennym: sprawozdanie prezydyum sprawozdanie z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia, sprawa kanałów spławnych w Galicyi, bieżące sprawy przemysłowe, wnioski i interpelacye, pisma nadeszłe do Izby.

Z teatru ludowego. Wielkie zaciekawienie budzi sztuka „Meir Ezofowicz, którą wystawia teatr ludowy dzisiaj. Życie żydów przedstawione jest w tej sztuce ze strony ich walk religijnych i rodzinnych. Są sceny, które wywierają wielkie wrażenie na widzu. Przeróbka tej sztuki z powieści E. Orzeszkowej wystawioną będzie w nowem opracowaniu. W niedzielę po południu odegrana będzie „Zemsta" Fredry. Od soboty w czasie antraktów przygrywać będzie muzyka wojskowa po powrocie z manewrów.

„Match" dzisiejszy między „Cracovią" a „Rudolfshüglem" rozpocznie się zaraz po godzinie 4 po południu. Publiczność spaźniająca się, traci zatem wrażenie pierwszych epizodów gry, które dla znawców są może najbardziej interesujące, ilekroć staje do zawodów drużyna obca, a bardzo renomowana. W ostatniej chwili wydziałowi „Cracovii" udało się zapewnić udział w „matchu" p. Wincentego Vykoukala, znakomitego sędziego (międzynarodowego) z Wiednia, znanego w Krakowie z poprzedniego sezonu.

Z sali sądowej. Przed sądem przysięgłych stawał wczoraj wyrobnik wiejski, Wojciech Szynal, oskarżony o zbrodnię nałogowej kradzieży. Akt oskarżenia zarzucał mu, że we wsiach Brzozowej i Bierzanowie spełnił kilka kradzieży, — oraz usiłował spełnić kradzież wózka, tragarza, koniczyny i t. p. przedmiotów. Oskarżony karany 15 razy za różne kradzieże, jest typem nałogowego wiejskiego złodzieja. Kradł w sposób naiwny drobne zazwyczaj przedmioty, a częste kary bynajmniej nie zdołały zawrócić go z drogi występku.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie, której przewodniczył radca dr Grodyński, skazał oskarżonego na zasadzie potępiającego werdyktu przysięgłych, na 3 lata ciężkiego więzienia.

Oskarżony wyrok przyjął.

Przejechanie. Wczoraj wieczorem wpadł pod rower koło hotelu krakowskiego uczeń gimnazyalny N. N. Odniósł on złamanie obojczyka i liczne obrażenia na całem ciele. Opatrzono go na stacyi ratunkowej.

Pokąsanie. Gwardyan jednego z krakowskich klasztorów, zbliżywszy się wczoraj po południu do klasztornego psa rasy owczarskiej, zdawna oswojonego, pogłaskał zwierzę. Nagle pies rzucił się na gwardyana i pogryzł go po plecach i rękach. Znaczne rany opatrzyło pogotowie i poleciło rannemu udać się do zakładu prof. Bujwida.

Szkoła realna w Wieliczce. „Gazeta Lwowska" ogłasza zezwolenie cesarskie na otwarcie szkoły realnej w Wieliczce.

Nadużywanie preparatu 606. Izba lekarska we Lwowie rozsyła następujący komunikat:

Wydział Izby lekarskiej wsch. galic. na posiedzeniu w dniu 13 b. m. zajmował się sprawą reklamowania nowego środka prof. Ehrlicha 606 i uznał, że o środku tym, jako o każdym nowym a silnie działającym leku wydać fachową, bezstronną opinię, opartą na szerokiem doświadczeniu i naukowem badaniu powołane są w pierwszym rzędzie zakłady lecznicze, t. j. kliniki uniwersyteckie i szpitale. Reklamowanie zatem tego środka w pismach przed wydaniem takiej fachowej opinii, Izba

lekarska uważać musi za niewłaściwe, mogące narazić chorych na nieobliczalne następstwa.

Izba musi wyrazić swoje zdziwienie, że odkrywca nowego środka nie dostarczył go klinikom i szpitalom do wypróbowania naukowego, mimo usilnych o to starań, a uważa za nieodpowiednie, że użyczył zapasów jego kilku lekarzom prywatnym, dając im przez to sposobność do wyzyskania tej okoliczności dla celów własnej reklamy i możliwego wyzysku chorych. Doszło bowiem do wiadomości Izby, że za prosty zabieg wstrzyknięcia tego środka, niektórzy lekarze, cieszący się chwilowym monopolem w stosowaniu tego leku, wyzyskując tę sytuacyę, mieli pobierać po kilkaset koron.

Izba lekarska zwraca uwagę publiczności interesowanej, że już po kilku tygodniach środek Ehrlicha 606 będzie w powszechnym obrocie handlowym i że do tej pory wskazania lecznicze dla tego środka dokładniej będą ustalone, a potrzebujący jego zastosowania uzyskają tę pomoc lekarską albo bezpłatnie w publicznych zakładach leczniczych, albo za stosunkowo niewielkiem wynagrodzeniem u lekarzy prywatnych, chorzy zaś na tej nieznacznej zwłoce żadnej szkody dla swego zdrowia nie poniosą.

Z tych powodów Izba lekarska zwraca się z apelem do prasy krajowej, aby przez użyczanie łamów dla autoreklamy poszczególnych lekarzy, nie przyczyniała się w ten sposób do zbytecznego zaniepokojenia chorych.

Sprawa napadu na uniwersytet lwowski. — Ze Lwowa telefonują nam: Jak „Diło" donosi, obrońcy studentów ruskich uwięzionych za napad na uniwersytet, wnieśli telegraficzne zażalenie do generalnego prokuratora trybunału kasacyjnego i ministra sprawiedliwości, a to z tego powodu, że nie doręczono im aktu oskarżenia, mimo, że od uwięzienia upłynęło 2 i pół miesiąca, a od ukończenia śledztwa pięć tygodni. Według przepisu procedury karnej, jak podaje „Diło", akt oskarżenia winien być doręczony obwinionym w przeciągu dni 8 po ukończeniu śledztwa.

Katastrofa budowlana we Lwowie. Na budowie domu pod l. 20 przy ul. Krasickich we Lwowie zawaliło się rusztowanie I piętra i spadło na przechodzącego chodnikiem majstra szewskiego p. Jana Cwena i zarobnika Bazylego Krawca, który niósł maszynę do szycia. Obaj przechodnie odnieśli liczne i ciężkie potłuczenia, a nadto maszyna uległa zniszczeniu. Sprawę oddano sądowi karnemu.

Wzmocniona „ochrana" w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: Z powodu przedłożenia wzmocnionej „ochrany", warszawski generał-gubernator wydał postanowienia obowiązujące, które zamieszczone zostały w numerze wczorajszym „Warsz. Dniewnika". Przepisy, zawarte w tem postanowieniu, są powtórzeniem postanowienia obowiązującego z 29 marca 1909 r. Według tych przepisów zabronione są wszelkie zebrania bez pozwolenia władz, meldowania osób przybyłych powinny być dokonywane w ciągu 12 godzin, zabronione jest przechowywanie, rozpowszechnianie i śpiewanie hymnów rewolucyjnych: „Boże, coś Polskę", „Z dymem pożarów", „Jeszcze Polska nie zginęła", „Czerwony sztandar", „Warszawianka" i inne; afisze, programy, etykiety i t. d. powinny posiadać tekst rosyjski, zabroniono przeszkadzać młodzieży szkolnej w uczęszczaniu do szkół, zabroniono sprzedaży broni palnej i t. d.

W świeżo wydanem postanowieniu dodano przepisy następujące: Zabrania się robotnikom, pracującym w zakładach publicznych, przemysłowych i t. p., które zaspokajają najpilniejsze potrzeby ludności, a także w zakładach ogólnej użyteczności publicznej, przerywać za uprzednią zmową prace i zajęcia, w celu wyrażenia w ten sposób protestu zbiorowego przeciwko działaniom i rozporządzeniom rządu.

Nie wolno żądać zamykania sklepów, jak również wstrzymywania i przerywania handlu, pracy i zajęcia w rządowych, publicznych, handlowych, przemysłowych i t. p. zakładach, oraz nie wolno ogłaszać i rozpowszechniać wiadomości o ruchu wojsk lub sił morskich, lub też o środkach obrony państwowej, oprócz powtórzenia, bez wszelkich komentarzy, wiadomości powyższych, zamieszczonych w rosyjskich wydawnictwach urzędowych („Russkij Inwalid" i „Praw. Wiestnik"); wreszcie nie wolno zamieszczać w prasie nazwisk osób, u których dokonane były rewizye, lub które zostały aresztowane z rozporządzenia władz administracyjnych i policyjnych.

Obrabowanie kasy gminnej. Z Katowic telegrafują: Banda złożona z kilkunastu zbrojnych ludzi napadła onegdaj na urząd gminny w Halinie w Królestwie Polskiem. Strażnika, który stawiał opór, zamordowano, poczem bandyci zrabowali kasę gminną.

Na fundusz Roseggera. Z Jiczyna telegrafują: Namiestnictwo zawiesiło uchwałę Kasy oszczędności w Podmokłem (Bodenbach), która przeznaczyła 2000 K na fundusz Roseggera.

Dokumenty o Janie Orcie. „Lidove Noviny" donoszą, że papiery, pozostałe po zmarłym niedawno historyku Helfercie, będą mogły być ogłoszone dopiero za 10 lat, znajdują się bowiem w nich ważne dokumenty, odnoszące się do Jana Ortha.

Nadużycie lekarza. Z Bukaresztu telegrafują: Aresztowano tu pewnego lekarza, który bezpodstawnie oświadczył, że leczy środkiem dra Ehrlicha. Na zapytanie prokuratoryi odpowiedział dr Ehrlich, że owemu lekarzowi wcale nie dostarczył swego preparatu.

Wzloty „Parsevala". Z Monachium telegrafują: Wczoraj wzniósł się tu balon „Parseval" z 6 podróżnymi i udał się do Traunstein nad granicę austryacką. Balon wrócił do Monachium o godz. 5 po południu, witany owacyjnie przez publiczność.

Z awiatyki. Z Paryża donoszą: Awiator Aubrun, który bierze udział w meetingu awiatycznym w Bordeaux, odniósł nowe zwycięstwo. Pobił on we czwartek wszystkie dotychczasowe rekordy szybkości, przebywając 20 kilometrów w 12 minutach $38^3/_5$ sekundy. Aubrun lata z przeciętną szybkością 90 kilometrów na godzinę.

Ofiara hypnotyzmu? Z Medyolanu telegrafują: Wczoraj przybyła tu z Paryża młoda, elegancka kobieta i płacząc, pytała, gdzie się znajduje. Kobieta ta nagle straciła pamięć. Przewieziono ją do szpitala. Lekarze przypuszczają, że kobieta ta została zahypnotyzowaną i że padła ofiarą jakiejś zbrodni. Znaleziono przy niej 500 franków. Kobieta ma pochodzić z Austryi.

Smierć wskutek prądu elektrycznego. Z Madrytu telegrafują: Znany literat i poeta Mathia Casanova, przechodząc przez ulicę, dotknął się przewodu elektrycznego i rażony prądem, padł trupem na miejscu. Przewód był w tem miejscu nieizolowany.

Koronacya Jerzego V. Z Londynu donoszą: Koronacya króla Jerzego V odbędzie się w czerwcu 1911 r. Przygotowania do tej uroczystości są w pełnym toku. Będzie to najpiękniejsza i najwspanialsza uroczystość, jaką Anglia do tej pory widziała. Z okazyi tej uroczystości urządzony będzie wspaniały pochód, w którym reprezentowana będzie każda kolonia, każda posiadłość Wielkiej Brytanii. Do Londynu przybędą wszyscy prezydenci ministrów angielskich kolonij i oddziały wojsk z krajów wszystkich części świata, podległych berłu króla angielskiego.

O rozmiarach tej uroczystości może świadczyć fakt, że londyńscy hotelarze już teraz otrzymują zamówienia na pokoje ze wszystkich stron Anglii, Ameryki i ze wszystkich kolonij.

Szczegółowy program uroczystości koronacyjnych jeszcze się nie pojawił.

Wykopaliska archeologiczne. Pet. ag. tel. donosi z Kijowa: Podczas poszukiwań archeologicznych na posesyi metropolitalnej w pobliżu fundamentu dawnej cerkwi włodzimierskiej, znaleziono duże podziemie, wyłożone cegłą, które było grobowcem osób znakomitych. Znaleziono w niem kilka zwłok, stare naczynia gliniane, płytki emaliowane i freski. Ponadto podczas tych poszukiwań stwierdzono, że istniała w tem miejscu budowla w formie wieży z tarasem dla książąt.

Malwersacye intendentów kijowskich. Według danych, ustalonych przez rewizyę kijowskiego okręgu intendentury, w wydziale materyałów pobrano 2,500.000 rb. łapówek, w wydziale żywnościowym — 4,000.000 rb., wreszcie 1,500.000 rb. łapówek wymuszono pod presyą. Razem więc w charakterze łapówek pobrali intendenci rb. 8,000.000 i to w przeciągu tylko 5 lat.

Zamach dynamitowy. Pet. ag. tel. donosi z Noworczerkaska: We wsi Nowopawłowska nabojem dynamitowym wysadzono w powietrze część domu wdowy po pułkowniku, Rediczkinowej, która ciężko raniona została w głowę.

Dżuma w Rosyi. Z Petersburga telegrafują: Wiadomości, rozpowszechnione za granicą, iż na klinice prof. Lewina stwierdzono wypadek dżumy, nie potwierdzają się.

Sprawa dra Cooka. Z Kopenhagi donoszą: We czwartek przybył tu z Grenlandyi duński okręt „Hans Egede". Kapitan tego okrętu twierdzi, że zeznania obu Eskimosów, którzy towarzyszyli Cookowi w wyprawie do bieguna północnego, nie można uważać za bezwartościowe. Eskimosi, ludzie natury w całem tego słowa znaczeniu, mogli na podstawie położenia słońca stwierdzić, jak daleko zaszli. Zdaniem kapitana, Eskimosi mówili rzeczywiście prawdę, gdy twierdzili, że Cook był na biegunie.

Z Kopenhagi telegrafują: Dzienniki donoszą, że Cook znajduje się obecnie w drodze do Etah, gdzie — jak twierdzi — zakopane są jego dokumenta i instrumenty. Cook chce też odszukać owych dwóch Eskimosów, którzy towarzyszyli mu w wyprawie do bieguna.

Najnowszy wynalazek Edisona. Z Nowego Jorku donoszą: Ogólne zainteresowanie wzbudził tu nowy wynalazek Edisona. Wynalazca nazwał go krótko kinetofon. Jest to połączenie kinematografu z fonografrem, przyczem oba aparaty funkcyonują zupełnie równocześnie.

Jeden z dziennikarzy opisuje ten wynalazek w następujący sposób: Na płóciennej ścianie, jaką widzimy zwykle w kinematografie, pojawił się elegancko ubrany młody mężczyzna, grzecznie nas pozdrowił i oświadczył, że nie jest on niemym tylko okazem człowieka, lecz potrafi także mówić i wiernie oddawać różne głosy.

Widzicie n. p. — powiedział — tę gumową piłkę. Rzucę nią o ziemię, a wy będziecie nie tylko widzieć, jak ona pada i odbija się, lecz usłyszycie zarazem uderzenie.

I rzeczywiście cień rzucił piłkę o ziemię, a myśmy słyszeli wyraźnie głuche uderzenie. Następnie rzucił cień talerzem na ziemię; w tej samej chwili usłyszeliśmy przeraźliwy dzwięk. Przedstawiwszy nam jeszcze kilka produkcyj, cień oświadczył, że dostarczył nam już chyba dosyć dowodów co do prawdziwości swego twierdzenia i ukłoniwszy się znikł nam z oczu.

Wszystkim obecnym na próbach wydawało się, że mają do czynienia z człowiekiem żywym z krwi i kości, gdyż cień, widoczny na płótnie, tak dokładnie naśladował ruchy człowieka, a równocześnie opowiadał o tem, co będzie robił, że nie można było mieć najmniejszej wątpliwości, iż widzimy przed sobą żywego człowieka.

Mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego Antoniego Ratajskiego w Rozwadowie starszym kontrolorem w Przemyślu.

GYP.

Spotkanie.

(Dokończenie.)

Pierwsza: Zupełnie, jakbym go znała! Jest piękny, egoista, bez serca i zapewne głupi? Chociaż głupota nie należy koniecznie do programu, stanowi ona jednak najczęściej główną zaletę takiego pana, który bałamuci kobiety.

Druga: On nie posiada wspomnianych przywar. Powiem ci, kto to jest, a osądzisz... To jest margrabia de Tremble... Może go nie znasz nawet?

Piewsza: Przeciwnie! Znam go!...

Druga (tryumfująco): I jak go znajdujesz?

Pierwsza: Pewnem jest, że mogłaś gorzej wpaść!

Druga: Czy nie znajdujesz go czarującym?

Pierwsza (bez entuzyazmu): Ależ tak, w istocie!

Druga: Czy oddawna go znasz?

Pierwsza: O, od dawna! Co najmniej szesnaście lat!

Druga: Więc ty go znałaś w takim razie przed zamążpójściem?

Pierwsza: Właściwie mówiąc, nie znałam go dobrze, ale często go spotykałam...

Druga: A obecnie?

Pierwsza: O, obecnie znam go bliżej...

Druga (z niepokojem): On się stara o twoje względy?

Pierwsza: Nigdy!...

Druga (znowu z niepokojem): Czy kiedyś to czynił?

Pierwsza: I tego nie mogę powiedzieć...

Druga (podejrzliwie): To jednak dziwne... Jesteś przecież bardzo ładna!

Pierwsza: Dziękuję!

Druga: To mię rzeczywiście dziwi!

Pierwsza: On na mnie wogóle spogląda jak na rzecz bez wartości...

Druga: To dziwne!...

Pierwsza: A jednak tak jest!...

Druga: A więc powiedz mi, powiedz mi szczerze... co ty sądzisz o panu de Tremble?

Pierwsza: Sądzę, że jest poczciwym chłopcem... Wprawdzie nie jest młodym i do pączka róży podobnym jest tylko z oddalenia... ale ma jeszcze zdrowie, dobre oko, dobry apetyt, wszystkie zęby i niektóre illuzye!... Oto wszystko!

Druga: Jak ja się cieszę, że będę mogła mówić z nim o tobie!

Pierwsza: A to na co! To go zapewne nie będzie bawiło!

Druga: A propos! Powiedz mi! Ty go znasz oddawna... czy wiesz może, jakie są jego upodobania w literaturze? On co do tego nigdy nie chce powiedzieć swego zdania.

Pierwsza (śmiejąc się): To mnie nie dziwi! One są raczej... nieokreślone... te jego upodobania...

Druga: Chciałam w ciągu naszych długich rozmów przeczytać mu kilka fragmentów z Schopenhauera, z Stendhala... dlaczego się śmiejesz?

Pierwsza: Śmieję się, skoro pomyślę, jaką minę on musiał zrobić! Nie! Jeżeli liczysz na to, że pan de Tremble oceni należycie psychologów i filozofów, że będzie z tobą unosił się w sfery nadziemskie, że będzie lornetował wieczność — to sądzę, że zrobisz lepiej, skoro zmienisz przedmiot, bo to nie jest wcale jego specyalnością...

Druga: Ty się bawisz niszczeniem moich iluzyj...

Pierwsza: Jestem tylko szczerą...

Druga: Ale czy jesteś pewną tego, co mi mówisz o tym człowieku? Wiedz, że ja go kocham do tego stopnia, iż do rozpaczy mnie doprowadza myśl, że on nie może być moim mężem!

Pierwsza: Jestem zupełnie pewną tego, co mówię! Bo on jest... moim mężem!...

Przekład *K. Menkesówny.*

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 września.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): inż. M. Gotleb, Wilhelm Neustein, por. Karol Weiss, Ludwika Dobrowolska z Wiednia, Marton Klein z synem z Vöresalma (Węgry), Kazimierz i Karol Jarosiewicz z Rzeszowa, Herman Riegelhaupt z żoną z Péémyfalu (Węgry), Tomasz Sztyk z żoną z Pruchnika, Adolf Laufer z żoną z Przemyśla, Karol Godula z żoną z Kalwaryi, Mieczysław Buczkowski z Warszawy, H. Zuckenberg z Wrześniowa, Michał Szularz z Rudawy, Józef Prey z U. Retzbach, Stanisław Słowiczewski, Antoni Rojewski z Warszawy, Jan Krakowsky z Bielska, Tilem Zampach z Ołomuńca, Adolf Frey, Adolf Wachtel ze Lwowa, Ludwika Dobrowolska z Wiednia, Józef Horoszkiewicz z Katowic, Adolf Borowski z Makowa, Gustaw Macha z Szmilowic, Gabryel Hlebowicki z Komorówki, August Tschernek z Opawy, Gerro Osterland z Bordeaux (Francya).

HOTEL KRAKOWSKI: dr Franciszek Berger z Wiednia, dr Karol Herc z Nowego Sącza, X. Franciszek Szulc z Zakopanego, Bolesław Szkopowski, Stanisław Plenkiewicz z Warszawy, Julia Wiklicka z Cieszyna, Alfred Niżałowski z Krakowa, Michał Grudziński z Turki, Wacław Podwiński, Feliks Meissner z Warszawy, Mikołaj Borowski z Taszkinu, Jadwiga Ziemięcka z córką z Krakowa, Maksymilian Malinowski, Janina Domaniewska z Warszawy, Filipina Strusiowa ze Stanisławowa, Kazimierz Gulas z żoną z Bogumina, Józef Czyżankiewicz z Warszawy, Anna Werner z Tarnobrzega, Jan Kulka z Grodziska (Król. Pol.), Czesław Moczarski z Piotrkowa (Król. Pol.), Feliks Zubrzycki z Radomia (Król. Pol.) Józef Kasprzycki ze Lwowa, Włodzimierz Hupka z Broniszowa, Adolf Zapalski z Wiednia, Jan Mikos z Przemyśla. Wincenty Bażar z Wadowic.

HOTEL SASKI: F. Drechsel, K. Collino z Wiednia, O. Ambroziewicz, F. Sozański ze Lwowa, J. O. ks. Hugo Windisch-Graetz, H. Rücker z Wiednia, M. Chojecki, br G. Marenzi z Kałboszowa, J. Klejnowski z Borysławia, Raszke z Warszawy, Eg. Berger z Wiednia, St. Newesling z Zakopanego, M. Filipowska, J. Jankowski z Warszawy, F. Bombieri z Moskwy, L. Laverlochere z Paryża, A. Nehoda z Pragi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 września. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 259·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 279·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 302·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 118·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·15. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 522·—. Clary 40 złr. m. k. 210·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 108·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 87·—. Palffy 40 złr. 260·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 63·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·80. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 73·—. Salma 40 złr. m. 285·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 255·05. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 256·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 531·—.

Berlin, 16 września. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 16 września. Renta 3-prc. 97·—. Mąka 37·45.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 16 września. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 663 75, węg. Zakł. kred. 849 —, Anglobanku 316 25, Unionbanku 617 —, Länderbanku 527 —, Bankverein 551 75, Bodencredit 13 29, Galic. Banku hipotecz. 623 —, Kolei państwow. 756 75, kolei połudn. 118 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 52 90, kolei Czerniow. — —, Alpiny 765 25, Rima Muranyi 700 75, Prag. Tow. żelazn. 28 23, Fabryki broni 717—, Akcye tureckie tyt. 381 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 877 —, Obl. węg. indemniz. 91 90, Renta majowa 93 50, Austr. renta koron. 93 50, Węgier. renta koron. 91 70, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 — 4% Listy Banku hip. 93 85, 4¼% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 94 15, 4½% Listy Banku kraj. 100 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 257 25, Marki 117 51, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 25.

Usposobienie: po lokalnych realizacyach przy końcu spokojne i utrzymane.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski